

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 21)
z dnia 16 lutego 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 21)

16 lutego 2012 r.

Komisja Samorządu i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”;
- wniosek w sprawie powołania i wyboru składu podkomisji stałej ds. ustroju samorządu terytorialnego;
- wnioski w sprawie uzupełnienia składów osobowych podkomisji stałych: do spraw finansów samorządowych oraz polityki regionalnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Foks** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Barbara Staniszevska** naczelnik Wydziału Inwestycji w Departamencie Budżetu Państwa Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Szała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Witam bardzo serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów, witam zaproszonych gości: przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki na czele z panem ministrem Jackiem Foksem oraz obecną tutaj panią dyrektor Aleksandrą Plucińską.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum, a więc jest prawomocność naszych obrad. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Wysoka Komisjo, proponuję rozszerzenie porządku obrad o dwa dodatkowe punkty. Jednym z nich jest rozpatrzenie wniosku w sprawie powołania i wyboru składu podkomisji stałej ds. ustroju samorządu terytorialnego, a drugi to rozpatrzenie wniosku w sprawie zmian w składach podkomisji stałych: ds. finansów samorządowych oraz ds. polityki regionalnej. Jest to wniosek uzgodniony na wczorajszym spotkaniu prezydium. Czy są uwagi do takiego porządku dziennego?

Jeżeli nie ma, to stwierdzam, że porządek nasz został przyjęty.

Zatem przystępujemy do realizacji pierwszego punktu. Członkowie Komisji mieli możliwość zapoznania się z materiałami NIK zawierającymi informację o wynikach kontroli. Proszę zatem przedstawicieli NIK o przedstawienie skrótowej informacji w tej kwestii.

Wicedyrektor delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie Ewa Antoniak:

Dziękuję bardzo, jak pan przewodniczący prosił, postaramy się, by informacja była oczywiście przedstawiona w sposób syntetyczny. Chcieliśmy zaprezentować państwu na ekranie co ciekawsze, naszym zdaniem, segmenty tej informacji. Jeżeli chodzi o kontrolę

realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego programu rządowego „Moje Boisko – Orlik 2012” to NIK przeprowadziła tę kontrolę w 2010 r. W 2009 r. w ramach kontroli rozpoznawczej skontrolowaliśmy jedną jednostkę, a w 2011 r. skontrolowaliśmy MSiT. Wyniki kontroli w jednostkach samorządu terytorialnego zostały przedstawione w informacji datowanej na styczeń ubiegłego roku. Ta kontrola została przeprowadzona w 31 jednostkach samorządu terytorialnego.

Głos z sali:

Bliżej mikrofonu.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Prosimy bardzo.

Wicedyrektor delegatury NIK w Lublinie Ewa Antoniak:

Głównym przedmiotem kontroli było badanie przygotowania inwestycji, samej budowy kompleksów boisk sportowo-rekreacyjnych oraz prawidłowości zagospodarowania tych kompleksów. Wyniki naszej kontroli pokazują taki oto obraz – generalnie NIK pozytywnie oceniła budowę kompleksów boisk w skontrolowanych gminach. Z 31 skontrolowanych jednostek jedynie 3 uzyskały ocenę negatywną, a pozostałe 28 pozytywną bądź pozytywną z uchybieniami, bądź pozytywną z nieprawidłowościami.

Główne nieprawidłowości, jakie stwierdziliśmy podczas tej kontroli dotyczyły błędów przy prowadzeniu działań przygotowawczych jeszcze przed rozpoczęciem budowy kompleksów boisk. Polegało to m.in. na przypadkach rozpoczynania budowy pomimo braku np. pozwoleń na budowę. Już na etapie wykonawstwa NIK stwierdziła błędy przy wyborze wykonawców tych kompleksów. Głównie polegało to na stwierdzonych przypadkach naruszania ustawy – Prawo zamówień publicznych. Następnie, ponieważ MSiT udostępniło gminom wzorcowy projekt budowlany tych kompleksów sportowo-rekreacyjnych, a gminy miały obowiązek dostosować te wzorcowe projekty do miejscowych warunków, to na tym etapie również stwierdziliśmy pewne nieprawidłowości. Taką najbardziej uciążliwą dla korzystających w przyszłości z tych kompleksów boisk nieprawidłowością było zbudowanie zaplecza sanitarno-szatniowego niespełniającego wymogów dostępu osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Co do samego wykonania kompleksów boisk, to w większości kontrolowanych jednostek te komplekсы zostały wykonane prawidłowo. Uchybienia, które stwierdziliśmy polegały np. na tym, że w jednej ze skontrolowanych jednostek było takie dość nietypowe uchybienie, ponieważ zbudowany kompleks był całkowicie odmienny od założeń. Mianowicie miał to być zwarty obiekt, ale część tego obiektu zbudowano po jednej stronie drogi, a część tego obiektu po drugiej stronie drogi. Jednakże odbyło się to za wiedzą i zgodą ministerstwa. Stwierdziliśmy nieprawidłowości tego typu, jak zbudowanie ogrodzeń boisk piłkarskich w sposób – mówiąc już kolokwialnie – niechlujny. Mianowicie, stwierdziliśmy, że niekiedy wystawały – tu może kolega pokaże na zdjęciach – elementy konstrukcyjne siatki zagrażając ewidentnie bezpieczeństwu użytkowników tego boiska. Tu są takie dwa przykłady. Stwierdziliśmy również przypadki, gdzie nie wybudowano przy boiskach piłkarskich piłkochwytywów – o, to tak mniej więcej wygląda – tylko za bramkami postawione były siatki, które w wyniku uderzeń piłki ulegały zniekształceniom i niszczeniu.

Jeżeli chodzi o finansowanie budowy kompleksów boisk, to były one współfinansowane ze środków budżetu państwa i samorządów województw. W 2008 r. uruchomiony został program rządowy „Moje boisko – Orlik 2012” zakładający wybudowanie do końca 2012 r. 2012 takich kompleksów. Kompleksy miały być budowane według jednorodnego schematu. Założenie było takie, by w każdej gminie, niezależnie od tego, czy to jest gmina wiejska czy miejska, boiska powstały na jednakowym poziomie. Z informacji jakie uzyskaliśmy, stan na grudzień 2011 r. był taki, że wykonanych i oddanych do użytkowania zostało 2012 tych boisk. W czasie naszej kontroli budowy 31 takich kompleksów stwierdziliśmy przypadki oddawania do użytkowania zbudowanych kompleksów pomimo nieuzyskania pozwolenia na użytkowanie. Niektóre jednostki borykają się również z trudnościami finansowymi i stwierdziliśmy takie przypadki, gdzie nie zadbano o to, by w budżetach gmin zaplanowane były środki konieczne zarówno na finansowanie

kosztów pracy tzw. animatora – czyli osoby, która ma za zadanie sprawowanie pieczy nad bezpiecznym korzystaniem z tego kompleksu sportowo-rekreacyjnego, jak również na prawidłowe utrzymywanie i konserwację zbudowanych obiektów.

To tak w bardzo dużym skrócie byłoby tyle z mojej strony. Jeżeli chcielibyście państwo dowiedzieć się czegoś bardziej szczegółowo, to prosimy o pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękujemy bardzo pani dyrektor za przedstawienie syntetycznego sprawozdania. Otwieram teraz dyskusję. Proszę o zapisywanie się pań i panów posłów. Do dyskusji zapisali się państwo posłowie: pani poseł Krajewska, pan poseł Schreiber, pan poseł Strzałkowski, pan poseł Witko, pan poseł Makowski. Czy jeszcze ktoś? Wobec tego zamkamy listę i proszę o zabranie głosu panią poseł Krajewską.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Państwo przewodniczący, szanowni państwo. Ilekroć czytam sprawozdania i opracowania NIK, to są one bardzo rzetelne w przedstawianiu występujących braków. Natomiast posługiwaniem się procentami przy badaniu 31 placówek i przekazywaniem tych informacji często do prasy po prostu burzy krew w żyłach. Jak można po zbadaniu 31 placówek wyciągnąć wnioski wobec 2 tys. placówek?

Przypominam sobie jak rok temu, gdy państwo zrobiliście badania w 92 szkołach w 24 samorządach to napisaliście, że 50% szkół nie ma sal gimnastycznych. W to było włączone MSiT. Ja bym chciała, żeby NIK robiła rzetelną kontrolę faktów, a nie robiła procentowych wykresów dla mediów. Tu czytam, że 3 placówki stanowią 9,7% – czyli mamy 3 boiska, ale obok podane są procenty. Ktoś, kto tego nie czyta, tylko dostaje procenty to mówi: „Boże drogi, 10% jest nieprzygotowanych”.

Nie można tak posługiwać się informacjami NIK, która powinna być wyjątkowo rzetelnym organem, badającym albo większą liczbę placówek i wtedy posługującym się procentami, a jeśli mniej, to pokazującym to na liczbach bezwzględnych, a nie na procentach. Naprawdę, to są informacje, które trafiają później do mediów. Wszyscy operują procentami, pokazując jakie fatalne wyniki wypływają z kontroli NIK. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że NIK jednak zweryfikuje swoje metody i będzie to robiła bardziej rzetelnie.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W powszechnej opinii mamy pewien obraz, który – niestety – ten raport NIK ugruntowuje. Ja powiem szczerze, że do końca nie rozumiem zdenerwowania pani poseł, bo obraz tu zawarty jest generalnie korzystny. Co do tej generalnej opinii, to ona jest taka – program Orlik 2012 to olbrzymi sukces rządu Donalda Tuska, a jeżeli występowały jakieś nieprawidłowości przy jego realizacji, to wina samorządów. To samorzady źle to przygotowały, realizowały i wykonały. No i właśnie ten raport, czytany tak wprost, literalnie oddaje tę tezę, zwłaszcza we wnioskach. Ponieważ jednak można ten raport przeczytać niekoniecznie tylko przez wnioski, ale wczytując się trochę głębiej w niego można z niego uzyskać obraz, który powiedziałbym zgoła odmiennie rysuje tę sytuację, o której wspominałem.

Otóż, tak naprawdę to z tego raportu wynika sytuacja odwrotna. Orliki 2012 to olbrzymi, wielki sukces samorządów. To dzięki wytrwałości, zaangażowaniu i naprawdę dużej determinacji samorządów doszło do powstania tylu Orlików. Natomiast wszystkie błędy i wadliwe decyzje, jakie były podejmowane to – niestety – ze smutkiem muszą to powiedzieć, wina rządu, a szczególnie bliskiego mi przecież MSiT. Zanim powiem w kilku słowach na podstawie czego taki się wniosek rysuje, to oczywiście chciałbym zadać parę pytań, na które nie ma – niestety – w tym tekście odpowiedzi. Mianowicie, NIK przeprowadziła tę jedną kontrolę dotyczącą Orlików, o której mówimy. Wspomina się w tym raporcie o jednej jeszcze kontroli dotyczącej Orlików, ale była ona fragmentaryczna i gdzieś przy okazji, praktycznie tylko musnęła problem. Moje pytanie brzmi, czy to są jedyne kontrole NIK, które miały miejsce w odniesieniu do Orlików? Czy są prowadzone jakiegokolwiek inne lub czy też w planie NIK są inne kontrole?

Z tego raportu jednoznacznie bowiem wynika, że cały proces przygotowania programu Orlików był przeprowadzony bardzo źle. Był przeprowadzony w taki oto sposób, że wycena, którą kierowały się gminy była nierzetelnie przeprowadzona przez ministerstwo. Doprawdy, szanowni państwo, obarczanie tym samorządem, a znajdujemy tutaj takie oto słowa, że samorzady źle oceniły konsekwencje finansowe podjęcia zadań budowy Orlików, bo opierały się – to jest wprost napisane w tym raporcie – na danych z MSiT, czyli nie winne jest ministerstwo w tym momencie, które tego typu dane przygotowało, ale winny jest samorząd, który tych błędnie przygotowanych i wyartykułowanych publicznie danych po prostu nie podważył i nie wykonał własnych analiz. We wnioskach końcowych znajdujemy wręcz sformułowania, z których wynika, że gminy powinny nie podejmować budowy Orlików, zwłaszcza w pierwszej edycji tego programu. Wręcz chwali się w tym materiale te gminy, które odmówiły, bo są pozytywne przykłady gmin, które dokonały własnej analizy. Okazało się, że te kwoty kompletnie z kosmosu, będące dziełem ministerstwa, są nierealne i te gminy odstąpiły w pierwszej edycji od podjęcia tematu i są tu pochwalone.

Proszę państwa, mamy taki oto obraz. Ja się z częścią tej tezy zgadzam, bo oczywiście tak, gminy powinny odstąpić, gdy zobaczyły, że strona rządowa źle przygotowała projekt. Tylko gdzie w tym raporcie jest zdanie mówiące o winie i poniesionych konsekwencjach drugiej strony? Stąd było moje pytanie, czy to jest jedyna kontrola i czy NIK nie zamierza kontynuować badania o szczebel wyżej? Przecież szczebel wyżej to nie tylko ministerstwo, o którym wspominałem, ale to również cała struktura urzędów marszałkowskich, które również nadzorowały te działania i były w nie włączone. Jak tam wyglądała realizacja tego projektu?

Teraz najbardziej zastanawiające zdania, które w tym raporcie znajdują. Dotyczą one analizy ekonomicznej, która została tutaj przeprowadzona. Wskazuje ona, że różnice w cenach pomiędzy pierwszą a drugą edycją nastąpiły – mamy tutaj bardzo głęboką analizę ekonomiczną – w efekcie kryzysu, który nastąpił w 2009 r. W związku z tym kryzysem jakoby ceny się obniżyły, bo nastąpiła większa konkurencja. Dalibóg, czy NIK, która powołuje się na doniesienia medialne w tym tekście i na doniesienia poselskie, bo sprawdzała również interpelacje poselskie, naprawdę nie wzięła pod uwagę i w ogóle się nie zainteresowała tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadziła jakieś badania w tym zakresie? ABW wskazała wyraźnie, że w pierwszej edycji nastąpiło niebywałe i niedopuszczalne zawyżenie cen, gdyż – jej zdaniem – specyfikacja dotycząca przetargów wręcz faworyzowała jeden typ sztucznej trawy, a tym samym jednego producenta, jednego dystrybutora na rynek polski i wąską grupę wykonawców. Dopiero odstąpienie od tej dyrektywy spowodowało w drugiej edycji obniżenie cen i rzeczywiście ceny nieco zmalowały. Czy NIK nie przyjmuje tej argumentacji? Już nie mówię, że sama do tego nie dotarła, ale choćby kierując się tymi medialnymi przekazami, o których sama w tym raporcie wspomina, nie dotarła do ekspertyzy ABW.

Kolejne pytanie dotyczy doboru, którym się państwo kierowali w tym zadaniu. Otóż mówicie państwo, że wybraliście 30 gmin. Tu oczywiście można się zgodzić bądź nie z panią poseł, że to za mało, może należało więcej. Pewnie, że należało więcej, ale moje pytanie jest o to, jak przeprowadzono ten wybór. Państwo podajecie, że był losowy itd., ale wiemy, że były dwa typy boisk. Nie piszecie państwo pod tym względem czy losowo wybraliście takie czy inne typy. Były przynajmniej dwa typy boisk – wersja podstawowa i wersja rozszerzona. Czy pod tym względem również państwo w jakiś sposób decydowaliście, ile boisk w wersji podstawowej, a ile w wersji rozszerzone objąć kontrolą? Czy mógłbym taką informację uzyskać? Choć patrząc po liczbach, to w niektórych wypadkach widać, można sobie samemu doczytać i domyślić się, które prawdopodobnie były w tej wersji rozszerzonej. Chciałbym jednak w tym zakresie otrzymać od państwa precyzyjną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Strzałkowski.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Czy pan przewodniczący uznał, że już wyczerpałem swój czas?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

A to przepraszam bardzo...

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Czy mógłbym panią poseł...

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

... do porządku przyprowadzić, by słów tego typu nie używać w stosunku do swoich kolegów?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

W porządkowej kwestii, można?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Może najpierw pan poseł zakończy swoją wypowiedź. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Panie przewodniczący, doprowadzanie do porządku, chcę zwrócić uwagę, to jest pana rola i proszę doprowadzić do takiej sytuacji, żeby żaden poseł nie odbierał panu tej kompetencji.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dobrze, dziękuję bardzo. Panie pośle, proszę kontynuować zadawanie pytania.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo...

Głos z sali:

Jednak pan skończył.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Najwyższa Izba Kontroli w swoich niezwykle dokładnych badaniach sprawdzała te piłkołapy i innego rodzaju drobiazgi, o których wspomina, że mają 5 cm więcej niż powinny mieć, a inne mają 4 cm mniej, więc dlaczego nie zajęła się i nie poinformowała w tym raporcie o tym, co stanowi podstawę i zasadniczą kwestię budowy boisk? Przecież to nie to, czy były dwie rampy czy była jedna rampa, czy jedna rampa była dłuższa czy krótsza, decyduje o jakości boisk, tylko w głębi rzeczy dość decydującą sprawą jest trawa, która powinna być o należytej klasie. Skądinąd wiemy, ale w raporcie tego nie znajdujemy, jak to się stało, że w drugiej edycji na rynek polski została wpuszczona chińska trawa. Oczywiście, to spowodowało ową obniżkę cen. Jednak tych rzeczy, które tak naprawdę decydują i decydowały o jakości wykonania tych obiektów i o ich przydatności, tego niestety w tym raporcie nie znajdujemy. Moje pytanie oczywiście dotyczy owej trawy. Być może to moja nieuważna lektura, ale myślę, że nie ma w tej informacji tego, jakie parametry owej trawy decydowały o jakości boisk. Jak to wyglądało w pierwszej edycji, jak to wyglądało w drugiej edycji, bo były różnice w tym zakresie. Tego – niestety – w tym raporcie nie znajdujemy, a to ma decydujące znaczenie jeżeli mówimy o wykonaniu tych obiektów.

Przecież wielu z nas – myślę, że była to wiedza niemalże powszechna – wie o tym, że były również kłopoty projektowe, które miało ministerstwo. Moje pytanie związane z dwoma rodzajami boisk dotyczyło między innymi właśnie tej sprawy. Czy kontrola objęła swoim działaniem te tzw. boiska rozszerzone? Jak wiemy, problem występował właśnie w odniesieniu do boisk w wersji rozszerzonej. Jeżeli zarzuca się samorządom, że one przepisów o przetargach nie wykonały w 100%, tylko w 89,9% to pytanie jest – jak to się ma do tego punktu zasadniczego? Ja być może nie podnosiłbym już i nie pastwił się nad kwestią owego projektu, ale to się w tym materiale znajduje. Zresztą pani go prezentując też wspomniała o tym fakcie, że było to jakoby jakieś dobrodziejstwo ze strony ministerstwa. Pani

mówiła o projekcie budowlanym, zdaje się, że chodziło o projekt architektoniczny w tym wypadku, bo taki przygotowało ministerstwo. Wspomnieliście państwo, że to było dobrodziejstwo. Tymczasem dla samorządów to była udręka, a nie dobrodziejstwo. Z takimi udrękami samorzady musiały się mierzyć w trakcie Orlików...

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Może pan by zmierzał jednak do konkluzji.

Głos z sali:

Prosilibyśmy.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Ja wiem, że państwo nie lubicie, jak mówi się...

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie pośle, bardzo proszę, jakby pan mógł...

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

...ale skoro państwu tak bardzo zależy na tym, żebym w tym miejscu zakończył, mając nadzieję, panie przewodniczący, że inaczej niż ostatnio, będę jeszcze miał okazję zabrać głos w tej debacie, to dziękuję bardzo na tym etapie.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana posła Strzałkowskiego.

Poseł Stefan Strzałkowski (PiS):

Jako, że mój przedmówca w zasadzie wyczerpał w znakomitej części to, co chciałem powiedzieć i żeby ten czas w miarę równomiernie podzielić, więc ja bardzo krótko. Z jednej strony bardzo się cieszę, że Orliki w tym rejonie, gdzie to obserwuję, gdzie sam nawet budowałem cieszą się ogromnym zainteresowaniem. To jest bardzo dobra rzecz. Natomiast pan poseł powiedział o zasadniczej rzeczy, czyli o konsekwencji narzucenia pewnych parametrów. Może pewne powinny być narzucone, ale nie takie, które by zawężyły możliwość startu w przetargu wielu firm. Wiemy doskonale, że liczba tych firm była ograniczona. Ze wstępnego bilansu finansowania wychodziło, że w zasadzie samorzady miały dołożyć do realizacji 1/3 środków. W konsekwencji, jeżeli mieściły się w 50% z funduszy dotacyjnych to było to wszystko, bo kwota często przekraczała milion i kilkaset tysięcy złotych. Tak więc myślę, że ta sprawa faktycznie wymaga przeprowadzenia wnikliwej analizy.

Rozumiem, że nawet jeżeli była to trawa chińska, to ona musiała mieć jakiś certyfikat i określone dokumenty. Niemniej jednak trzeba mieć świadomość – dzisiaj się cieszę, bo te Orliki mają dopiero 3-4 lata, ale w granicach 10 lat one na pewno będą podlegały gruntownemu remontowi nawet przy dobrze prowadzonej konserwacji, która też jest stosunkowo droga. Stąd chciałbym króciutko dołączyć się do intencji mojego przedmówcy i jeszcze bardziej pokazać od tej strony, dlaczego zdarzyło się tak, że te ceny poszły tak bardzo w górę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Witko.

Poseł Marcin Witko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Na wstępie chciałbym się odnieść się do wypowiedzi pani poseł, która nie wykazała zadowolenia z tytułu pewnych faktów i zadedykować jej rozdział 4 tego raportu. Tam jest napisane o przygotowaniu kontroli, co było kontrolowane, jak było kontrolowane i jak do tego wszystkiego doszło i nie ma co się dziwić. Chciałbym podkreślić fakt, że NIK jest w tej chwili jedną z nielicznych instytucji, które tak rzetelnie przeprowadzają kontrole.

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwie sprawy. Pierwsza sprawa to wspomniana wcześniej zbyt wysoka cena inwestycji, głównie w części pierwszej edycji. Dochodziło do takich sytuacji, że inwestycje pochłaniały grubo ponad milion złotych, a były też przypadki, że ponad półtora miliona złotych. Również w tym raporcie jest to odzwierciedlone, że samorzady dokładały do tych inwestycji więcej niż powin-

ny. To tylko pokazuje po raz kolejny, szanowni państwo, że powinniśmy jako posłowie, jako parlament zająć się zmianami w ustawie – Prawo zamówień publicznych, która naprawdę w dużej mierze paraliżuje prace samorządów. Wielu samorządowców – ja też jestem samorządowcem od wielu lat – zwraca mi uwagę, że najwyższy czas zmienić ustawę – Prawo zamówień publicznych, która niejednokrotnie po prostu wymusza na samorządach wprowadzanie takich rozwiązań, które nie są korzystne w dłuższej perspektywie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, która od razu przypomina mi wczorajszą naszą debatę nad „janosikowym”, to jest kwestia obciążenia samorządów. Proszę państwa, nikt nie ma wątpliwości co do tego, że te Orliki służą w dobrym celu. Dzieci mają możliwość rozwoju fizycznego, mają przede wszystkim zajęcie, są wyciągnięte z domu i nie siedzą przed komputerem, mogą przyjść na boisko i pograć w piłkę. Natomiast musimy zdawać sobie sprawę, że w przypadku, kiedy nieduży samorząd pozwolił sobie na taki luksus i wybudował tych boisk kilka, to dzisiaj on też nosi na swoich barkach duże obciążenie finansowe. To są przede wszystkim koszty mediów, też wzrastające, praktycznie nie z miesiąca na miesiąc, ale z dnia na dzień. To są koszty obsługi tego boiska. Dzisiaj, w tej krytycznej sytuacji finansów publicznych, w tym finansów samorządu obawiam się, że może dojść do sytuacji takiej, że wraz z likwidacją omawianą w tym momencie na sali plenarnej dojdzie w konsekwencji do likwidacji tych boisk. Mam nadzieję, że tak nie będzie, że będą one dalej służyć.

Na koniec taka uwaga. Proszę państwa, to jest tak, jak z zabieraniem tego „janosikowego”. Małe samorzady korzystają z tego, że bogatsze samorzady odprowadzają pewne pieniądze na ich rzecz. Ktoś by powiedział: „no tak – Warszawa, Kraków mają szybką kolej, mają autostrady, ale już za utrzymanie wiaduktów, za utrzymanie rozjazdów, za energię płacą samorzady”. Podobnie jest w tej sytuacji – dostały coś, za czym nie poszły pieniądze na utrzymanie tego. To naprawdę napawa niepokojem, czy samorzady oby na pewno dadzą sobie radę z utrzymaniem. No chyba pan nie chce negocjować, panie pośle, że samorzady będą płaciły za prąd, za utrzymywanie rozjazdów, za drogi ekspresowe?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przepraszam, ale nie dyskutujemy tak bezpośrednio. Dziękuję. Czy pan poseł wyczerpał już swoją wypowiedź?

Poseł Marcin Witko (PiS):

Przepraszam. Dziękuję bardzo, to wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałbym prosić o to, abyśmy do końca jednak wytrwali, ponieważ w ostatniej części naszego posiedzenia będzie konstytuowanie się podkomisji i chcielibyśmy, aby to mogło dojść do skutku. Zatem teraz proszę o zabranie głosu pana posła Makowskiego, który w tym punkcie wyczerpuje listę dyskutantów.

Poseł Tomasz Makowski (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, szanowne panie posłanki, panowie posłowie i pracownicy NIK. Ja mam zasadnicze, istotne pytanie, ponieważ ten raport NIK dotyczy już skutków realizacji projektu Orlik 2012. Pytanie moje jest następujące – czy przed przystąpieniem do kontroli zbadali państwo przyczynę tego programu, czyli wytyczne umieszczone na stronach MSiT – projekty architektoniczno-budowlane, specyfikację istotnych warunków zamówienia? Samorzady zostały postawione przed tzw. ścianą płaczu przy realizacji projektu, ponieważ chciały go za wszelką cenę zrealizować. W związku z tym, moim zdaniem, najpierw trzeba było zbadać warunki, które zostały przygotowane dla samorządów i dopiero oceniać program. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o odniesienie się do zadanych pytań przedstawicieli NIK. Jeśli byłaby taka potrzeba, do dyspozycji są także przedstawiciele MSiT. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Grzegorz Buczyński:

Grzegorz Buczyński, dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego. Proszę państwa, po pierwsze, to nie jest całościowa kontrola programu Orlik. NIK skoncentrowała się tutaj tylko na tej części, która pozostawała w woli i wykonaniu jednostek samorządu terytorialnego. Taka konstrukcja kontroli powstała w wyniku sygnałów właśnie od jednostek o pewnych nieprawidłowościach, które zostały tutaj zbadane. Pani dyrektor do tej części pytań, które dotyczą tych fragmentów na pewno się odniesie. Natomiast chcę powiedzieć, że mój departament zajmuję się całością sportu, edukacji zresztą też. W związku z tym winien jestem to wyjaśnienie. Jeszcze jedno – myślę, że ważne. Po zakończeniu tej kontroli wpłynęły do NIK dwie skargi – ówczesnej przewodniczącej Komisji Sportu i Turystyki, pani Jakubiak i przewodniczącego Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Grzegorza Napieralskiego, którzy wskazywali na pewne nieprawidłowości w przygotowaniu krajowego programu Orlik. Zbadał to mój departament i dwie istotne nieprawidłowości rzeczywiście się potwierdziły. Dotyczą one z jednej strony niezastosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych przy rozstrzygnięciu i przyjmowaniu jednego z projektów architektonicznych. Druga kwestia, o której wiemy z doniesień medialnych, że jest przedmiotem roszczeń, to jest posługiwanie się projektem powiększonego boiska bez przejścia praw własnościowych przez ministerstwo. Jak wyjaśniło postępowanie kontrolne nie do końca miano tego świadomość. Według oświadczenia przedstawicieli czynione to było w dobrej wierze – przyjmowano, że ministerstwo ma prawo dysponowania tym projektem.

Na zakończenie tej części – jeżeli uda mi się zadośćuczynić państwa ciekawości – powiem, że my rozważamy taką całościową kontrolę również tych aspektów technicznych. One są o tyle trudne, że wiążą się z ekspertyzami, jak to mawiamy „na mieście”, ponieważ wymagają bardzo specyficznej wiedzy. Nie wykluczamy, zwłaszcza po tej dzisiejszej dyskusji, że będzie taka potrzeba całościowej kontroli, również co do kwestii racjonalnego wykorzystania tych boisk, bo to jest też przecież bardzo ważne.

Chciałbym jeszcze powiedzieć pani poseł Krajewskiej rzecz następującą. Otóż, proszę państwa, dobór wielkości próby to nie jest nierzetelność. To jest ogranicznik, który wynika z tego, że na 34 tys. szkół jak dla przykładu skontrolujemy – jak pani poseł mówiła – 90, to już jest wysoka próba. My i tak nie jesteśmy w stanie zaspokoić nawet państwa potrzeb w tym zakresie. Stąd oczywiście większe próby skoncentrowałyby badania na połowie niższej liczbie tematów. To jest trudny wybór, ale oczywiście nie jest to nierzetelność.

Druga ważna sprawa, którą pani poseł poruszyła, to jest to, że w informacji – domyślałam się, że chodzi o wychowanie fizyczne w szkołach – my posługujemy się pewnymi, nierzetelnymi wskaźnikami i nimi manipulujemy. My oczywiście odczytamy dokładnie tę wypowiedź i ustosunkujemy się do tego na piśmie. Jednak chcę powiedzieć, że na ogół robimy tak, że ten procent określamy do całości zjawiska w kraju, posługując się danymi GUS bądź Systemem Informacji Oświatowej – w tym przypadku, bo taki system edukacja posiada – i również odnosimy się do badanej próby. Nigdy nie utożsamiamy jednego z drugim, bo byłoby to niestosowne, ale jak już powiedziałem, odniesiemy się na piśmie, żeby to wyjaśnić. Zarzut nierzetelności jest dla nas strasznie deprymujący, ponieważ cała nasza siła to rzetelność i niezależność naszej pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze uzupełnić? Proszę, pan dyrektor.

Doradca prawny w NIK Krzysztof Kępa:

Chciałem odnieść się jeszcze do wypowiedzi pani poseł dotyczącej tej próby. My w NIK mamy wypracowaną metodologię doboru prób do kontroli i na temat doboru jest mowa na stronie 58 informacji o wynikach kontroli, w pkt 4.1. Dobór jest losowy. Jedynym odstępstwem było to, że jeżeli są skargi, które dotyczą przedmiotu kontroli, to wówczas my priorytetowo dobieramy też podmioty, które objęte były skargą. Tu było też uczynione takie założenie, że jeden z podmiotów dobieranych przez delegatury biorące udział w kontroli ma być zarezerwowany na wypadek skargi dotyczącej Orlików. Pozostałe 4 podmioty były dobierane losowo.

Odpowiadając na pytanie dotyczące poszczególnych Orlików, to z tak przyjętych zasad doboru otrzymaliśmy próbę, w której znajdowało się 29 Orlików w wersji podstawowej, czyli tej z mniejszym boiskiem wielofunkcyjnym i 2 Orliki z większymi boiskami wielofunkcyjnymi, czyli tych, których dotyczył problem z bojem o prawa autorskie. Tak jak mówię, to wyszło z doboru próby akurat, nie było skarg dotyczących tych obiektów. Mogę tylko powiedzieć, że np. w jednej z tych gmin, która budowała większego Orlika, nadzór sprawowała firma autora tego projektu, Archi... coś tam z Wrocławia, bo wygrał on przetarg na prowadzenie nadzoru inwestycyjnego w tej gminie. W Trzydniku Dużym, akurat mogę powiedzieć, na Lubelszczyźnie. To tyle, jeśli chodzi o dobór próby.

Pan dyrektor już powiedział, że wiele z pytań pana posła dotyczących tej informacji wynikało chyba z niewiedzy, że były prowadzone dwie odrębne kontrole. Ta kontrola dotyczyła bezpośrednich beneficjentów programu, czyli jednostek samorządu terytorialnego i badania były skupione na tym, co się działo na ich poziomie. Natomiast departament pana dyrektora przeprowadzał kontrolę doraźną w ministerstwie w związku ze skargami poselskimi. Tam były te problemy, które dotyczyły np. ustawiania specyfikacji – ewentualnego ustawiania, że tak powiem – i problemów dotyczących praw autorskich. To, co się pojawiało w tym pamiętnym reportażu TVN, po którym te skargi zostały skierowane do NIK, to jest poziom działalności ministerstwa. Przypomnę tylko, że ABW i CBA przekazało do prokuratury wnioski w tej sprawie. Prokuratura umorzyła później śledztwo, nie stwierdzając przestępstwa. Nie komentuję działań prokuratury, tylko mówię o faktach. Powiem tak, my dysponujemy dużo mniejszymi środkami do badania takich spraw o podłożu korupcyjnym niż ABW i CBA. Stąd nasze działania mają charakter badania dokumentacji sprawy, co pan dyrektor może potwierdzić. W tym zakresie CBA, CBS czy ABW były dużo bardziej kompetentne żeby stwierdzić, czy gdzieś na tym etapie nastąpiły zjawiska korupcyjne.

Jeszcze może dodam tylko, że owa sytuacja przewagi jednej z firm miała dosyć krótki okres. Jak państwo wiedzą, ze względu na otwartość rynku europejskiego producentów trawy jest wielu. Tak jest na rynku europejskim czy w Chinach. Firmy, które chciały uczestniczyć w programie szybko zniwelowały tę przewagę. Zresztą, jak wspomniano, ABW przekazała pewne wnioski z tym związane do ministerstwa i żeby wyeliminować te nieprawidłowości specyfikacja została zmieniona. Było to w połowie 2008 r., o ile dobrze pamiętam. Przepraszam, jeżeli się pomyliłem to państwo z ministerstwa to poprawią.

Aha, jeszcze w jednej rzeczy chciałem się odnieść do pani poseł. Nasze wnioskowanie dotyczące przyczyn spadku cen i powołanie się na wzrost konkurencyjności nie jest jakimś wymysłem. W informacji są podane dane, proszę zwrócić uwagę. Tam napisaliśmy, że z badań na tej próbie wynikało najpierw, że w pierwszej edycji prawie w 1/3 czy w 1/4 gmin do przetargu stawał tylko jeden oferent. Od razu wiadomo, że cenę mógł wywindować, jeśli samorząd miał wybór: „albo przyjmujemy ofertę i realizujemy Orlika albo się wycofujemy”. Jeden przykładowy samorząd tak uczynił i – naszym zdaniem – dobrze zrobił, bo w drugiej edycji o pół miliona taniej Orlika wybudował. Natomiast już w następnej edycji widać, że często do przetargu staje powyżej 10 oferentów. Ja jako ekonomista i człowiek, który bada różne przetargi widzę, że oferty są różne. Głównym elementem wyboru najczęściej była cena, więc wiadomo, że brano najtańszego wykonawcę, więc cena spadła też z tych przyczyn. Ja nie neguję, że wystąpiły również inne przyczyny, o których tu była mowa. Natomiast z pewnością jedną z przyczyn spadku ceny był wzrost konkurencyjności na przetargach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że na wiele pytań odpowiedzi zostały udzielone. Szanowni państwo.... Prosimy bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Króciutko, obiecuję, króciutko. Jedna korekta – kontrolą nie objęliście państwo jednostek samorządu terytorialnego, tylko objęliście kontrolą gminy. Nie objęliście urzędów marszałkowskich, które też są jednostkami samorządowymi, a brały udział w tej pracy, ale to jest tutaj nieważne.

Chciałbym, panie przewodniczący, taki dezyderat tylko zgłosić, aby Komisja mogła otrzymać wyniki kontroli, o której tutaj państwo wspomnieli – wyniki kontroli doraźnej, o której była mowa w trakcie wystąpień przedstawicieli NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Rozumiem, że to jest wniosek?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Tak, to wniosek.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Szanowni państwo, myślę, że w tym momencie zamkniemy naszą dyskusję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisja przyjęła informację do wiadomości. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że nasza Komisja przyjęła tę informację do wiadomości. Pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jacek Foks:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, kilka słów dosłownie dodam. Nie byliśmy adresatem żadnego z pytań, a więc dosłownie pięć, dziesięć zdań. Proszę państwa, wstępne założenia liczbowe programu Orlik są już zrealizowane. Zakładaliśmy budowę 2012 boisk, a już mamy oddanych prawie 2300, plus jeszcze 100 „białych” Orlików. W chwili obecnej jesteśmy w trakcie przygotowywania bardzo dogłębnej analizy całego programu w wymiarze zarówno sportowym, jak i w wymiarze ekonomicznym i terytorialnym. Myślę, że w ciągu 2-3 miesięcy powinniśmy być z tym gotowi. Jeżeli Komisja będzie zainteresowana taką analizą, to chętnie ją przedstawimy. Co do wdrożenia kilku zaleceń związanych z tą kontrolą, to chciałbym przekazać głos pani dyrektor Plucińskiej, która bezpośrednio za tę sferę odpowiada.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Aleksandra Plucińska:

Witam państwa, chciałabym też uzupełnić tylko kilka tych kwestii, które zostały poruszone. My oczywiście zapoznaliśmy się już ponad rok temu z informacją pokontrolną i zrobiliśmy wszystko, żeby wzmocnić wsparcie samorządów pod kątem realizacji tego dużego projektu.

Absolutnie zgodzę się tu z panem posłem, że program jest sukcesem rządowo-samorządowym. Mieliliśmy wsparcie partnerów, jakimi były i urzędy marszałkowskie, i jednostki samorządu terytorialnego. Bez nich na pewno ten projekt nie byłby zrealizowany. Żeby ich wesprzeć przygotowaliśmy dla nich różne dokumenty. Pierwszym takim dokumentem... Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że od samego początku ten projekt był wspierany kontrolą tarczy antykorupcyjnej i wiem, że CBA podejmowało takie działania, aby ta konkurencyjność była zachowana. My analizujemy na bieżąco koszty. Również przy współpracy z CBA i Urzędem Zamówień Publicznych co roku analizowaliśmy specyfikację istotnych warunków zamówienia, którą przedstawialiśmy samorządom jako typową. Ta specyfikacja była co roku modyfikowana. Jej głównym celem było właśnie zwiększenie przejrzystości, transparentności i konkurencyjności. Z naszych analiz wynika, iż koszty tych kompleksów spadały co roku.

Trzeba też, patrząc na budowę tych kompleksów, odróżnić koszty, bo te kompleksy się różniły, były tam różne standardy. Projekt typowy to były tylko boiska wraz z zapleczem, ale były również projekty Orlików, gdzie gminy decydowały się na dodatkowe elementy, takie jak bieżnie, trybuny i ten koszt całkowity wzrastał. Dlatego trzeba patrzeć na koszty kwalifikowane i koszty projektu minimum. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia została naprawdę dostosowana.

Jednocześnie też, aby zapewnić gminom wsparcie techniczne, minister sportu wystąpił do głównego inspektora nadzoru budowlanego, aby ten projekt i budowy wsparł szczególnym nadzorem. GINB zadeklarował, że podjął wszelkie starania w terenie, aby te projekty były rzeczywiście na wysokim poziomie technicznym, a wszelkie niedoróbki zostały poprawione jeszcze na etapie odbioru do użytkowania. Taką deklarację posiadamy i wiem, że GINB przekazał ministrowi sportu sprawozdanie w tym zakresie.

Natomiast chciałam też podkreślić, że minister sportu rzeczywiście był również kontrolowany przez NIK w zakresie przygotowania całego programu i zakończyło się to wystąpieniem i oceną pozytywną z uchybieniami. Te uchybienia rzeczywiście dotyczyły również kwestii praw autorskich. Chciałabym podkreślić, że liczba wszystkich Orlików to 2300 inwestycji i tylko 3% stanowiły te boiska, które mogą mieć taki problem. To jest naprawdę promil patrząc na efekt całego programu.

Jeszcze nie... Sprawa toczy się przed sądem, z tego co wiem. Myślę, że to tyle. Wiem, że...

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Dziękuję za przedstawienie dodatkowych informacji.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji kolejnego punktu naszego posiedzenia, a mianowicie powołania trzeciej podkomisji stałej ds. ustroju samorządu terytorialnego. Do zakresu działania nowej podkomisji należałoby monitorowanie funkcjonowania ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym oraz o samorządzie województwa, o ustroju miasta stołecznego Warszawy, o pracownikach samorządowych, o samorządowych kolegiach odwoławczych, o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatu i sejmików województw oraz wszystkie akty prawne, które towarzyszyć będą funkcjonowaniu i działalności samorządu terytorialnego. Akces do tej podkomisji zgłosili następujący posłowie: pani poseł Kochan Magdalena (PO), pani poseł Kołacz-Leszczyńska Agnieszka (PO), pan poseł Łapiński Marek (PO), pani poseł Pępek Małgorzata (PO), pani poseł Rutkowska Dorota (PO), pan poseł Sasin Jacek (PiS), pan poseł Schreiber Grzegorz (PiS), pan poseł Strzałkowski Stefan (PiS), pan poseł Witko Marcin (PiS), pan poseł Witkowski Radosław (PO), pan poseł Zawadzki Ryszard (PO), pan poseł Żyliński Adam (PO) i pani poseł Krajewska Ligia (PO). I ja też.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

I ja też.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Też, tak? Pani poseł Rozpondek i pani poseł Izabela Kloc (PiS). Szanowni państwo. Kto jeszcze?

Poseł Andrzej Lewandowski (RP):

Andrzej Lewandowski.

Głos z sali:

Może całą Komisję wybierzmy.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Mamy 17 osób.

Głos z sali:

Możemy obradować całą Komisją.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja powołała podkomisję stałą ds. ustroju samorządu terytorialnego i wybrała jej skład.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do kolejnego punktu. Posłowie: Magdalena Kochan (PO), Stanisław Ożóg (PiS), Grzegorz Schreiber (PiS) oraz Marcin Witko (PiS) zgłosili wnioski o powołanie ich do składu podkomisji ds. finansów samorządowych. Posłowie Magdalena Kochan (PO) i Marcin Witko (PiS) zgłosili wnioski o powołanie ich do składu podkomisji ds. polityki regionalnej. Z panem posłem Jackiem Sasinem to w końcu jak jest? Wykreślamy z podkomisji ds. finansów? Nie, czyli nie ma tego, dobrze. Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja dokonała zmian w składach osobowych podkomisji stałych.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek.

Teraz szanowni państwo musimy zrobić krótką przerwę techniczną po to, aby – że tak powiem – maszyny monitorujące odpowiednio zadziałały, ale proszę abyśmy nie wy-

chodzili z sali i po prostu w obecnym gronie ukonstytuowali poszczególne podkomisje. Dobrze? Gościom bardzo serdecznie dziękujemy za obecność i za przedstawienie spraw. Zamykamy nasze posiedzenie.